

SERWIS NR 411 - 04.06.2018

**TYGODNIOWY SERWIS BLOGERÓW
I KOMENTATORÓW**
**■ Jesteśmy wielkim, wspaniałym
narodem, którego miejsce w przyszłości to nie
peryferie**

W homilii abp Jędraszewski, mówiąc o polskich zmaganiach o odzyskanie wolności, niepodległości i prawa do wyznawania wiary na przestrzeni ostatniego wieku, ocenił że także po 1989 r. byliśmy świadkami „trwonienia polskiej suwerenności poprzez wyprzedzą, często za bezcen majątku narodowego, ale także trwonienia suwerenności polskiej przez wyszydzanie takich treści jak: ojczyzna patriotyzm, tradycja, rodzina”. „Konieczny jest zatem dzisiaj rzetelny i odpowiedzialny, dokonywany w świetle wspólnego dobra, jakim jest nasza ojczyzna, w prawdzie i w pokorze, namysł nad tym stuleciem zawartym między latami 1918-2018. Namysł, z którego zrodzi się jeszcze większe poczucie odpowiedzialności za wolność naszą osobistą - zewnętrzną i wewnętrzną, ale także za wolność narodu, z którego wyrastamy, z którego dziedzictwem ciągle się karmimy”. Rzeczą znamieną jest bowiem to, że procesje Bożego Ciała mogły się odbywać wtedy, kiedy Polska była wolna. . Abp. Jędraszewski: Procesja Bożego Ciała wpisana jest głęboko w tradycję polskiego narodu!

**Duże rodziny dźwigają na sobie ciężar
kolejnych 100 lat naszej niepodległości.**

Nazywanie dużych rodzin rodzinami patologicznymi to miara moralnego i intelektualnego upadku części elit i mediów III RP - powiedział premier Mateusz Morawiecki. Cechą charakterystyczną naszych działań w polityce społecznej i w polityce gospodarczej - którą chcę utrzymać do samego końca i chcę, żebyśmy tym mogli się szczycić - jest wiarygodność. Dlatego w ślad za naszymi pomysłami dla dużych rodzin poszły też czyny i środki budżetowe, dlatego dzisiaj obserwujemy zupełną zmianę podejścia do dużych rodzin - mówił. Premier przypomniał swoją ostatnią propozycję emerytury minimalnej dla kobiet, które urodziły co najmniej czworo dzieci i nie zdążyły wypracować swojej emerytury. Morawiecki przypomniał również o innych programach jego rządu, jak Maluch plus, czy Mieszkanie plus. Stąd również nasze działania, które zmieniły los polski. Takie, jak zabranie pieniędzy mafiom VAT-owskiem, przestępcom podatkowym i przekazanie ich dzieciom, przekazanie ich rodzinom dużym i trochę mniejszym - wskazywał szef rządu. We wszystkich tych wymiarach staramy się zmieniać życie Polaków i to robimy. Wiarygodność musi być znakiem firmowym naszej ekipy politycznej, naszego rządu. I jest takim znakiem firmowym - oświadczył premier.

**Morawiecki: My Polacy chcemy takiej
jedności, ciągłości tego, co było dobre**

Znakiem charakterystycznym naszej polityki gospodarczej, społecznej jest bardziej równomierny, sprawiedliwy i solidarny rozwój całego kraju; chcemy proponować rozwiązania, które będą jak najlepsze dla przyszłości Polski - mówił premier Mateusz Morawiecki. Jesteśmy wielkim, wspaniałym narodem, którego miejsce w przyszłości to nie peryferie.

**Wskaźnik dzietności w Polsce wzrósł o 12
proc. w 2 lata**

W ciągu dwóch lat wskaźnik dzietności w Polsce wzrósł o 12 proc. W ub.r. wyniósł o 1,45. W 2016 r. o 1,36 - poinformowała minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska. Ciągle daleko nam do wskaźnika, który gwarantuje prostą zastępowalność pokoleń, ale jest już znacznie lepiej niż w 2016 czy 2015 roku - powiedziała.

**Rząd zatroszczy się o emerytury matek.
Rusza kampania "Mama plus"**

Matki, a dokładniej ich emerytury, leżą również w centrum zainteresowania rządu. Program „Mama plus” jest jednym z haseł rozpoczętej kampanii. Według zapowiedzi kobiety, które urodziły czwórkę lub więcej dzieci, zyskają prawo do świadczenia emerytalnego w wysokości emerytury minimalnej. Ta obecnie wynosi 1029,80 zł brutto.

**Rozporządzenie ws. 300 zł wyprawki dla
uczącego się dziecka z podpisem premiera**

Premier Mateusz Morawiecki podpisał w piątek rozporządzenie ws. wypłaty jednorazowego świadczenia w wysokości 300 zł dla każdego uczącego się dziecka. Pieniądze mają być wypłacane w ramach programu "Dobry start".

**Jesteśmy najbardziej wrażliwym rządem
wolnej Polski, opozycja nie będzie nas
szantażować**

Cieszę się, że protest w Sejmie się zakończył; jesteśmy otwarci na rozmowę, chcemy dalej prowadzić dialog z różnymi środowiskami osób niepełnosprawnych, jesteśmy rządem najbardziej wrażliwym społecznie po 1989 roku - oświadczył premier Mateusz Morawiecki.

**GUS: Poziom skrajnego ubóstwa w Polsce
spada**

W ubóstwie skrajnym żyło 4,3% osób w 2017 r. wobec 4,9% w 2016 r., a w ubóstwie relatywnym - nieco mniej niż 13,4% osób w 2017 r. wobec 13,9% w 2016 r., wynika z danych Głównego Urzędu Statystyczny (GUS).

**Min. T. Czerwińska: W 2019 r. KAS
przygotuje za podatników PIT-y**

W 2019 r. KAS przygotuje dla podatników - w ramach usługi "Twój e-PIT" - zeznania podatkowe PIT-37 i PIT-38 - poinformowała w podnieście minister finansów Teresa Czerwińska.

**Wzrost gospodarczy w I kwartale wyniósł aż
5,2 proc. PKB**

Wysokie tempo wzrostu wykazywała ciągle konsumpcja, zarówno gospodarstw domowych jak i publiczna (ta pierwsza wzrosła o 4,8 proc. w ujęciu r/r, ta druga trochę mniej), sumarycznie spożycie ogółem wzrosło o 4,5 proc. w ujęciu r/r.

Cd.Str.2.

■ Połowy tygodnia (22.)

Pod kamienicą gdzie mieszka poseł Brejza podpalono toi-toia. Nawet straży pożarnej nie trzeba było wzywać, łatwo dało się ugasić. Poseł Brejza ogłosił dzień później, że to był zamach na jego życie, gdyż podpalono dom, w którym mieszka, a sam Brejza jest niebezpieczny dla PIS. Nie sądziłem, że poseł Brejza gnieździ się z całą rodziną w jednym niezbyt dużym toi-toiu. Ale cóż, takie smutne czasy dla Platformy...

Podpalenia nielegalnych wysypisk są nagminne. A to dlatego, że gminy udają że nie wiedzą, że na ich terenach są nielegalne wysypiska. Jeżdżą ciężarówką i zrzucają śmieci, a gmina rżnie głupa i nie wie. I policja nie wie, i sąsiedzi nie wiedzą. No, po prostu nikt nic nie wie. I my mamy w to uwierzyć. Na dodatek, wojewodowie zobowiązali się gminom pomagać w pokrywaniu kosztów spalonych wysypisk. Czyli w skrócie ktoś zrobił kasę na skupie śmieci, a koszty musimy ponieść my wszyscy. To pokazuje jak siłowy rządzą w kraju na poziomie gminnym i powiatowym (głównie PO i PSL) i to pokazuje m.in. dlaczego wybory samorządowe są takie ważne.

A wysypiska są podpalane w dalszym ciągu, mafie śmieciowe muszą zdążyć zlikwidować interesy zanim pojawi się policja...

Gwiazdy PO są niezmiennie. W tym roku posłowi Cimoszewiczowi (PO, syn Cimoszewicza z PZPR i wnuk Cimoszewicza z Armii Czerwonej i potem z Informacji Wojskowej) przeszkadzały procesje w Boże Ciało. Ale nie on pierwszy, w 2013 r. posłanka Pomaska (PO) również protestowała przeciwko procesjom. Ona nie mogła przejechać rowerem po ścieżce rowerowej, a on samochodem. Widać, że poziom żenady w PO od lat się nie zmienia...

Czaskoski (PO, kandydat na prezydenta Warszawy) skrytykował pomysł budowy dużego lotniska między Łodzią, a Warszawą tłumacząc to gigantomanią premiera oraz tym, że przecież jest już duże lotnisko w Berlinie. Ktoś powinien mu doradzić, że żeby wygrać kampanię w stolicy powinien tylko i wyłącznie wyglądać i broń Boże się odzywać. No, ale kto ma mu doradzić? Pomaska z Brejzą?

No i okazało się, że PIS nie jest młdą, zaściankową partią. Poseł Pięta miał kochankę lekkich raczej obyczajów. I o ile obyczajowa afera nie dziwi w PO, PSL czy Nowoczesnej, to w PIS dziwi. A dlaczego? A dlatego, że o PIS się inaczej myśli...

I to ostatnie jest pocieszające...

„tu.rybak“
<http://blogmedia24.pl/node/80110>



Polski PKB przyspieszył. Rekord dziesięciolecia wyrównany

Polska gospodarka urosła w pierwszym kwartale o 5,2 proc. -podał GUS we wstępnym szacunku. To więcej niż podawano w tzw. szybkim wyliczeniu, a zarazem wyrównanie dziesięcioletniego rekordu z trzeciego kwartału 2017.

OECD podwyższyła prognozę wzrostu PKB Polski

OECD podwyższyła prognozę wzrostu PKB w Polsce w 2018 r. do 4,6 proc. z 4,2 proc. w prognozie marcowej, a w 2019 r. do 3,8 proc. z 3,7 proc. -wynika z komunikatu OECD.

Inflacja niższa od oczekiwań. Ceny paliw ostro w górę

GUS podał wstępne wyliczenia zmian cen za maj. Inflacja wyniosła 1,7 proc. To mniej niż oczekiwano. Wzrost to pochodna cen paliw, co przełożyło się na inne produkty.

Prognozy PKO BP. Szczyt gospodarczy mamy już za sobą

Wzrost produktu krajowego brutto (PKB) w kolejnych kwartałach 2018 roku spowolni, ale pozostanie wyższe od potencjalnego, uważają ekonomiści PKO Banku Polskiego.

Podatek bankowy. W dwa lata państwo zarobiło 8 mld zł

Banki karnie płacą nową daninę i nie próbują jej obchodzić. Podatek nie wpłynął też na ich kondycję finansową - wynika z wniosków pokontrolnych Najwyższej Izby Kontroli.

64,4 mld euro. Tyle Polska otrzyma w polityce spójności na lata 2021-2027

Polska otrzyma 64,4 mld euro (w cenach stałych 2018) w polityce spójności na lata 2021-2027, podała Komisja Europejska. W cenach bieżących kwota ta wynosi 72,76 mld euro. Komisja Europejska dokonała znaczących cięć we wspólnym budżecie na politykę spójności i Wspólną Politykę Rolną (WPR).

Premier: Nie zgodzimy się na propozycje KE ws. polityki spójności, inne państwa też

Osiem czy dziewięć krajów ma podobne propozycje ze strony Komisji Europejskiej; na pewno się na nie nie zgodzimy - powiedział premier Mateusz Morawiecki pytany o doniesienia ws. podziału środków na spójność.

Niekorzystne dla Polski przepisy zatwierdzone

Parlament Europejski zatwierdził we wtorek podczas posiedzenia plenarnego w Strasburgu niekorzystne z punktu widzenia polskich przedsiębiorców zmiany dotyczące delegowania pracowników do innych państw członkowskich. Część europosłów PO, PSL i SLD poparło w głosowaniu niekorzystne dla Polski zmiany w prawie dotyczące pracowników delegowanych. Janusz Lewandowski twierdzi, że to efekt... pomyłki!

KE proponuje fundusz ratunkowy dla strefy euro

Komisja Europejska zaproponowała we czwartek, by w budżecie UE na lata 2021-2027 znalazł się fundusz ratunkowy dla krajów strefy euro. Fundusz, warty 30 mld euro i oparty na pożyczkach gwarantowanych unijnym.

Unia Europejska wyda zawrotne sumy na integrację komunistów.

Unia Europejska ogłosiła we czwartek, że przekaże ponad 17 milionów dolarów na pomoc komunistycznym rebeliantom, w celu ich reintegracji ze społeczeństwem. Ogłoszenie programu miało miejsce na szczycie w Brukseli, na którym obecny był między innymi prezydent południowoamerykańskiego kraju. Unia Europejska stwierdziła, że mimo przeszkód, nie porzuci wysiłków na rzecz „stabilizacji pokoju”.

Berlin otrzyma 4,5 mld euro rekompensaty za przyjętych uchodźców

Niemcy otrzymają z Unii Europejskiej gigantyczną rekompensatę za przyjęcie migrantów. Z unijnej kasy do Berlina popłynie 4,5 miliarda euro.

Janusz Szewczak: Niemiecka pogarda dla demokracji i praworządności.

Wypowiedź niemieckiego komisarza ds. budżetu, jak i naciski kanclerz A. Merkel, prezydenta E. Macrona i szefa KE J. C. Junckera to uderzenie w samo serce demokracji i europejskiej praworządności, zagrażające stabilności i bezpieczeństwu całej Unii i poszczególnych jej członków. Dobrze, że Niemcy dziś nie mają zbyt wielu sprawnych i gotowych do akcji dywizji pancernych, bo mogliby, być może zdefiniować to jeszcze bardziej konkretnie. Dzisiejsi unijni hegemoni, nie tylko przeczołgali już Grecję, grozili Polsce i Węgrom, doprowadzili do upadku rządu Berlusconiego we Włoszech, ale próbowali i nadal próbują przy pomocy niemieckich mediów, fundacji i V-tej Kolumny obalić rząd w Warszawie i Budapeszcie. Dziś chcą resocjalizować nowy - potencjalny włoski rząd, najbardziej eurosceptyczny w Europie i nie są w stanie pogodzić się z wyrokami, nawet tej wielce ułomnej, liberalnej demokracji. Przypomina to raczej hasła i działania w stylu „Ordnung muss sein”. To nie tylko katastrofa wizerunkowa Niemiec, Francji, KE i PE, ale ukazanie całej prawdy o obowiązujących realiach o sile i brutalności niemieckiego wpływu na dzisiejsze losy Europy.

Oderwanie od unijnej piersi to nie tragedia. Teraz Polska pokaże swoją siłę

Skala zmniejszenia środków z funduszy spójności dla Polski przedstawiona we wtorek przez Komisję Europejską mogła być zaskoczeniem. Samo zmniejszenie już nie – ekonomiści i politycy zapowiadali to od wielu miesięcy. Po 2027 roku strumień pieniędzy z UE będzie zapewne jeszcze znacząco cieńszy. Dotychczas polska gospodarka rozwijała się na unijnym dopingu. Czy pora iść na odwyk?

Europarlament ma swoje wyliczenia dla budżetu

Parlament Europejski skrytykował cięcia, które zaproponowała Komisja Europejska w projekcie unijnego budżetu na lata 2021-2027. Zdaniem europosłów finansowanie wspólnej polityki rolnej i polityki spójności musi zostać utrzymane przynajmniej na obecnym poziomie.

Cała Polska jedną wielką strefą ekonomiczną.

Cała Polska będzie jedną wielką strefą ekonomiczną. Taki plan rok temu ogłosił Mateusz Morawiecki, a prezydent Andrzej Duda właśnie podpisał ustawę o wspieraniu inwestycji w całej Polsce. - To nie jest

drobna korekta, to prawdziwy prorozwojowy przełom - zapewniał wielokrotnie Morawiecki.

Nawet 500 tys. miejsc pracy.

Do 15 lat zwolnienia podatkowego i obniżenie o 98 proc. wymogu nakładów inwestycyjnych - ustawa o wspieraniu nowych inwestycji kilka dni temu wpłynęła do Senatu. Uzyskanie takiej pomocy będzie możliwe na terenie całej Polski, a nie jak do tej pory tylko w SSE. Dzięki wprowadzonym zmianom ma powstać nawet 500 tys. nowych miejsc pracy.

Rząd postawi na budowę drewnianych domów.

To jeden z elementów Mieszkania Plus. W ramach budowy drewnianych domów, która będzie elementem programu Mieszkanie plus, nie będziemy stawiać leśniczówek. Będą to normalne domy jedno- i wielorodzinne w miastach i wsiach - mówi w wywiadzie dla PAP minister środowiska Henryk Kowalczyk.

Ustawa o dekoncentracji mediów jest gotowa.

Media się dookreślają tożsamościowo, można powiedzieć, że również ideowo i politycznie. Jednym sprzyjają, innym nie sprzyjają. Ustawa o dekoncentracji kapitałowej w mediach jest w moim resorcie przygotowywana. Jest gotowa. Czekamy na decyzję polityczną, kiedy zaczniemy ją procedować— stwierdził Sellin.

SONDAŻ Kantar Public

35 proc. Polaków uważa, że sprawy w Polsce idą w dobrym kierunku, odwrotne zdanie ma 40 proc. badanych, a 25 proc. nie ma zdania na ten temat -wynika z majowego badania Kantar Public. Pozytywnie stan polskiej gospodarki ocenia 56 proc. respondentów, negatywnie 29 proc., a zdania nie ma 15 proc.

Min. J. Brudziński: Rząd nie będzie oszczędzał na bezpieczeństwie Polaków

Rząd nie będzie oszczędzał na bezpieczeństwie Polaków oraz bezpieczeństwie funkcjonariuszy i jakości ich pracy – powiedział w poniedziałek minister spraw wewnętrznych i administracji Joachim Brudziński, który uroczystie otworzył nową komendę miejską policji w Bielsku-Białej.

M. Dworczyk: Obronność i współpraca sojusznicza jednym z ważniejszych priorytetów rządu

Sprawy związane z obronnością i współpracą sojuszniczą są jednym z ważniejszych priorytetów rządu PiS - powiedział dziś szef KPRM Michał Dworczyk. Jak podkreślił, wśród najistotniejszych kwestii dla Polski jest wzmacnianie wschodniej flanki NATO.

Nie udało się zbudować "ładu paneuropejskiego" opartego na współpracy państw

Klasyczne zagrożenia nie zniknęły; by usprawnić zdolności odstraszania i obrony NATO, potrzebna jest sprawniejsza struktura dowodzenia Sojuszu, trzeba też stworzyć bardziej szczegółowe plany obrony - powiedział szef MON Mariusz Błaszczak.

„Maryla“

Czytaj całość: <http://blogmedia24.pl/node/80112>

WOT podratują finansowo armię

Polskie siły zbrojne przechodziły po II wojnie światowej różne koleje losu, choć zawsze cieszyły się wysokim prestiżem w społeczeństwie. Teraz stoją przed nim nowe wyzwania, którym trzeba będzie sprostać. Podstawy finansowe są wyzwaniem kluczowym. Rząd PiS stopniowo stawia Siły Zbrojne RP na nogi i należy sądzić, że będzie coraz lepiej.

Od czasów wojny (1943 r.) do 1989 r. nazwa sił zbrojnych kilka razy się zmieniła, ale na codzień posługiwano się nazwą nieoficjalną, czyli Ludowe Wojsko Polskie. Liczebnie osiągnięto apogeum 440 000 żołnierzy we wrześniu 1945 r. Od sierpnia 1945 r. zaczęła się powojenna demobilizacja i liczebność spadła do 140 000 (I 1949). W tym czasie wojsko wykonało gigantyczną pracę przeminowania 80% powierzchni kraju. Usunięto przy tym 14.7 mln. min i 59 mln. pocisków i bomb.

Później była Zimna Wojna i nastąpiło gwałtowne rozbudowanie sił zbrojnych. W 1952 r. liczyły one 356 000 żołnierzy. Oczywiście wzrosnąć musiały nakłady finansowe na obronę narodową. O ile w okresie 1945-1990 stanowiły one 3-5% PKB, to w latach 1951-1955 kształtowały się na poziomie 7.4-10.4% PKB. Później zmniejszono liczebność LWP starając się je trzymać w granicach 200-330 000 żołnierzy. W 1965 r. trzonem naszych sił lądowych było 15 dywizji ogólnowojskowych, z tego 5 pancernych i 8 zmechanizowanych. Ja służyłem w 20 Warszawskiej Dywizji Pancerniej im. marszałka Konstantego Rokossowskiego, której sztab mieścił się w Szczecinku. Ten układ przetrwał z grubsza do 1986 r. Zaś od 1989 r. nastąpił proces szybkiej redukcji wojska. Liczbę dywizji ogólnowojskowych zmniejszono z 15 do 8, a ogólna liczba żołnierzy spadła do 245 000 w 1994 r. Spadły też wydatki na obronę narodową. Jeszcze w latach 1961-1971 stanowiły one 4.2-4.9 \$ PKB. Teraz spadły dwukrotnie.

Obecnie (2018 r.) Siły Zbrojne RP liczą 144 142 żołnierzy, w tym: 110 000 zawodowych, 12 000- Narodowe Siły Rezerwowe, kandydaci na żołnierzy zawodowych - 5 000 i Terytorialna Służba Wojskowa - 17 100. Te 110 tys. żołnierzy zawodowych rozbija się na: wojska lądowe - 47 900. Siły powietrzne - 16 400, Marynarkę Wojenną - 7 000 i WOT - 2 600.

Może dziwić obecność żołnierzy zawodowych wśród amatorów z Wojsk Obrony Terytorialnej Kraju. Jest jednak jak najbardziej słuszne. Połączeniem patriotycznej młodzieży z doświadczeniem żołnierzy sił specjalnych oraz weteranów rokuje jak najlepiej. Ten as w celności przeciwpancernych pocisków kierowanych mógłby być kimś bezcennym. Przypomnę, że najlepsza niemiecka dywizja pancerna w czasie działań w Normandii 1944 r., 12 Dywizja Pancerna Waffen SS "Hitler Jugend" powstał tylko rok wcześniej. Zaciągano do niej 17-18-latków, choć prawdą jest, że trafiali się nawet 16-latkowie. Kadra oficerska pochodziła z elitarnej dywizji pancerniej Waffen SS - LSAH. Były wśród nich sławy takie jak: Fritz Witt, Kurt Meyer, Max Wünsche czy Wilhelm Mohnke. Bitna "młodzieżówka" będąca postrachem wojsk alianckich (najpierw Kanadyjczyków) wyszła z Normandii z tylko trzystoma ocalałcami (przy stanie wyjściowym 20 000).

Obecnie w wojskach lądowych są trzy dywizje, w tym jedna pancerna i dwie zmechanizowane. Są fachowcy, którzy biadola,

że przydałaby się czwarta w miejsce WOT. Ten pogląd nie wydaje mi się słuszny. Jest przynajmniej kilka powodów. Zaczęę od finansowego i w tym celu sięgnę do przykładu US Arm Forces. Zobaczymy co ich boli. Otóż na rok budżetowy 1 X 2018- 30 IX 2019 ojczyzna dała na obronę \$886 mld., co stanowi sumę 9 następnych krajów na liście co do wielkości wydatków na cele obronne. Jednak nie wszystko trafia do ich MON-u, czyli Department of Defence (DD). Na operacje zamorskie idzie \$89 mld., na inne agencje strzegące naród -\$181.3 mld. oraz na State Department i Homeland Security z przeznaczaniem na zwalczanie ISIS - \$18.7. Zostaje \$597 mld. na DD Base Budget.

W oficjalnym dokumencie czytamy: "Department of Defence wydaje jedną trzecią swego budżetu na wydatki osobowe i na utrzymanie (maintenance). To się może podwoić do 2024 r., ze względu na koszty emerytalne i medyczne. Nie będzie nic na zakup nowego uzbrojenia, badania i rozwój oraz budownictwo. A te programy wspierające wynoszą obecnie jedną trzecią budżetu DD".

Mają pomysł, by obniżyć uposażenie żołnierzy. Dziś szeregowi i podoficerowie zarabiają średnio po \$61 700 na rok, a oficerowie \$113 500.

„Tymczasowy“

Czytaj całość:

<http://www.blogmedia24.pl/node/80108>

Polska to dumny kraj

Było dużo wspaniałych ocen wartości polskiego żołnierza i polskich osiągnięć na polu nauki i kultury europejskiej. Już w pierwszym obszernym opisie państwa Mieszka I dokonany przez emisariusza (wywiadowcę - szpiega) kalifa Cordoby - Ibrahima ibn Jakuba z 965 r. jest podana liczba wojowników (zaciężnych) armii Mieszka I: Było ich trzy tysiące (Arabowie doskonale umieli liczyć), a każda setka ich warta była w boju tyle ile dziesięć setin innych. Kronikarz dokładnie opisuje jeszcze zaopatrzenie rodzin owych wojowników. To na owe czasy była prawdziwa armia potężnego państwa, a nie "drużyna" jak to określają niektórzy historycy (z Bożej łaski). „Drużyna” w dzisiejszej wojskowej organizacji, to 1/3 plutonu, to zazwyczaj 1/12 kompanii, to kilkunastu żołnierzy. Nazwanie potężnej armii Mieszka I „drużyną”, to celowy zabieg mający zdeprecjonować potęgę tego władcy. Wystarczy sobie uzmysłowić, że pięciuset rycerzy, których zebrał Kazimierz Odnowiciel wystarczyło mu do odzyskania władzy w Polsce. Co dopiero jest posiadanie trzytysięcznej zaciężnej armii (licząc wg ocen tego wyspecjalizowanego emisariusza kalifa Kordoby – trzydziestotysięcznej) – to wystarczyło do budowy na owe czasy regionalnego mocarstwa, a Bolesławowi Chrobremu do budowy imperium.

Niekwestionowanym przez nikogo "Pierwszym niepokonanym rycerzem Europy był Zawisza Czarny herbu Sulima z Grabowa". Mało kto wie, że Krzyżowiec Bolesław Wysoki (Przystojny) - syn Władysława Wygnańca też był słynnym niepokonanym rycerzem, co wykazał w wielu rycerskich potyczkach.

W latach 1158-1162 książę Bolesław uczestniczył w wyprawie cesarza Fryderyka Barbarossy do Włoch. Podczas oblężenia Mediolanu potężnie zbudowany i groźny rycerz wyzywał na pojedynek rycerzy cesarza. Gdy

żaden nie podjął wyzwania, zarzucił im tchórzostwo i zniewieściałość. Żądny sławy i rozgłosu Bolesław przyjął wyzwanie. Doszło do pojedynku:

W największym pędzie koni ścierają się najpierw kopiami, lecz kiedy cios rycerza z Mediolanu chybił, a Bolesław, książę polski, tak go kopią ugodził i potrząsnął nim, że olbrzym odniósłszy śmiertelną ranę, osunął się z konia na ziemię, by wyzionąć ducha. A Bolesław nie zwlekając, był bowiem mężem rzadkiej ruchliwości, sam również zeskokzył z konia. Dobija leżącego olbrzyma i obdarte ze zbroi martwe ciało zostawia na środku placu. Wg Kroniki Jana Długosza: "Wszędzie, gdzie się pokazał lub przebywał, wszyscy wskazywali go z ogromnym podziwem jako zwycięzcę olbrzyma, a jego bohaterską odwagę sławiły wszystkie usta."

O wartości polskiej husarii przekonały się czterokrotnie liczniejsze wojska szwedzkie pod Kircholmem kiedy to hetman Karol Chodkiewicz dał im przesławne lanie. Jeszcze większą wiktoryę odniósł hetman Stanisław Żółkiewski pod Kluszynem pokonując siedmiokrotnie liczniejszą armię cara W. Szujskiego (ze szwedzkimi posiłkami) - w wyniku czego Moskwa ukorzyła się przed Polakami; carem został syn króla Zygmunta III Wazy - Władysław IV.

Kiedy Kara Mustafa zbliżał się z armią liczącą samych wojowników grubo ponad 100 tysięcy (i drugie tyle ciurów obozowych) do Wiednia - zarówno Papież, jak i cesarz Leopold ślali błagalne listy do "Lwa Lechistanu" - naszego króla Jana III Sobieskiego pisząc, iż samo nazwisko Waszej Królewskiej Mości sprawi, że wszystkie wojska austriackie i niemieckie nabiorą ducha do walki, bez którego nawet nie podejmą się obrony miasta. Nie zawiedli się na niezwykłom hetmanie, później królu. "Venimus, vidimus - Deus vicit" - napisał po bitwie Jan III Sobieski do papieża.

Kiedy generałowie raportowali Napoleonowi, że wawozu Samosierra nie da się zdobyć, że to niemożliwe - odpowiedział: "Niemożliwe dla moich Polaków? - Zostawcie to Polakom". Kozietulski ze swoimi szwoleżerami "potwierdził" słowa Bonapartego.

O Bitwie Warszawskiej, "Cudzie nad Wisłą" wspomniał Prezydent Trump w swojej przepięknej przemowie. To wówczas po raz drugi Polacy uratowali Europę – tym razem przed przed bolszewicką barbarią. I nie są to słowa na wyrost; angielski polityk, pisarz i ambasador lord D'Abernon zaliczył ją do 18 najważniejszych bitew w historii.

„Janusz40„

Czytaj całość:

<http://www.blogmedia24.pl/node/80104>

Prawdziwa a wymaginowana przemoc

Mentalność lewacka ma coś takiego w sobie, że cieszy ją przemoc. Największe zbrodnie ludzkości zostały dokonane przez komunistów, Mao i Stalina. Narodowy socjalista Hitler tylko trochę im ustępował. Wyróżniali się też kambodżańscy lewacy wykształceni na paryskich uczelniach.

Jednocześnie lewactwo ma zamiłowanie do obwiniania prawicy o przemoc. Zamiast myślenia wystarczy im przyklejenie koloru brązowego do przeciwników i już mają niby dowód i wielką radość. Ann Coulter w rozdziale zatytułowanym: "Wymyślona przemoc prawicy vs. rzeczywistość

przemoc ze strony lewicy" swej książki: "Demonic:How The Liberal Mob Is Endangering America" (2011) klaruje ten problem.

"Bez względu na to jak bardzo liberałowie jęczą o zagrożeniu przemocą ze strony prawicowców, cała nieoetyczna przemoc przychodzi od Lewicy...Mówi się nieustannie, że konserwatyści stwarzają "atmosferę nienawiści i strachu". Przeciwnieństwem są liberałowie, którzy po prostu strzelają do wybranych przedstawicieli społeczeństwa...

Jest zdumiewające, że w całej historii narodu amerykańskiego nigdy nie było zamachu na prezydenta dokonanego przez prawicowca. Za to było ponad tuzin dokonanych przez lewicowców. Nie wspominałabym o tym - zakładam, że wszyscy jesteście przeciwko zabójstwu polityków - gdyby nie to, że liberałowie nieustannie ostrzegają nas o nabrzmiewającej przemocy, która łączyła chwila może eksplodować ze strony prawicowców.

To ciągle może się zdarzyć, ale w liczącej 222 lata historii tego narodu, każdy zamach na polityka był dokonany czy to przez liberała, czy kogoś nawet bardziej wykołajonego niż przeciętny liberał".

Następnie A.Coulter wyliczyła kilka przypadków strzelania osób niezrównoważonych do prezydentów, np. R.Lawrence (wierzył, że jest królem Ryszardem II) do Andrew Jacksona czy J.Schrank do Teddy Roosevelta.

"Pozostała reszta to byli aktywiści polityczni, którzy mogli być na tyle szaleni, by być lewicowcami, ale nie na tyle by wierzyć, że są Królem Ryszardem II.

Aktor i aktywista polityczny John Wilkes Booth - nie mylić z aktorem/aktywistą politycznym Seanem Pennem - zastrzelił prezydenta Abrahama Lincolna w dniu 14 IV 1865 r., gdyż jak wyjaśnił w liście do swojej rodziny, był wściekły na Republikanów za wywołanie wojny na Południu. Powiedział, że kochał "pokój ponad życie" (A w rzeczywistości chciał być reżyserem).

Charles J.Guiteau, który postrzelił prezydenta Jamesa Garfielda w 1881 r. przez długi czas był członkiem komuny nazywającej się Oneida Community, gdzie praktykowano wolną miłość i wspólne chowanie dzieci, co w rodzaju Berkeley.

„Tymczasowy“

Czytaj całość:

<http://www.blogmedia24.pl/node/80102>

■ A tu się pali jak cholera, jak cholera, jak cholera

"A tu się pali jak cholera, jak cholera, jak cholera

Ogień bucha jak cholera, nie wiadomo skąd
A naród stoi, łeb zadziera, łeb zadziera, łeb zadziera

A tu się pali jak cholera, z każdej strony swąd".

Ta znana piosenka Jaremy Stępowskiego {TUTAJ} nagle zyskała na aktualności. Opisuje ona wprawdzie pożar domu, a nie wysypiska śmieci, lecz poza tym wszystko się zgadza. Pałace się śmieci wydają się mało groźne, ale to złudzenie. W portalu Niezależna.pl {TUTAJ} czytamy:

"Rzecznik Głównego Inspektora Sanitarnego Jan Bondar zaleca, aby osoby mieszkające w okolicy płonących wysypisk śmieci nie wychodziły z domów i pozamykały okna. Pożar

odpadów niebezpiecznych jest znacznie bardziej groźny dla zdrowia niż smog. - To jak smog razy tysiąc albo milion, tylko że skumulowany w krótkim czasie – powiedział w rozmowie z PAP Bondar.

Bondar wyjaśnił, że dym z płonących odpadów (nawet tylko komunalnych) zawiera wiele niebezpiecznych dla zdrowia substancji, np. rakotwórcze dioksyny czy związki benzenu. Podkreślił, że wysokie stężenie tych substancji może się utrzymywać w powietrzu nawet po zakończeniu akcji gaśniczej."

Ilość takich pożarów wzrasta lawinowo, w ostatnim tygodniu jest ich nawet po kilka dziennie. Co spowodowało tę epidemię?

Wyjaśniał to wczoraj [29.05.2018] w rozmowie z RMF24.pl {TUTAJ} pan Karol Wójcik, Przewodniczący Rady Programowej Związku Pracodawców Gospodarki Odpadami.:

"Odpowiedź jest prosta. Zagospodarowanie odpadów kosztuje. Jeżeli ja to spalę w sposób nielegalny i powiem, że to był wypadek, to pozbywam się ogromnego problemu. Wcześniej wziąłem pieniądze za to, żeby te odpady do mnie trafiły. To bardzo brudny biznes. Bardzo szkalujący uczciwych przedsiębiorców. (...) Przedsiębiorca przyjmujący odpady bierze za to pieniądze. Jeśli ma to naprawdę posortować i jeszcze próbować sprzedać, to zawsze to będzie kosztowało. Nielegalne spalanie odpadów zawsze jest najtańszym sposobem pozbycia się odpadów.

„elig“

Czytaj całość:

<http://www.blogmedia24.pl/node/80097>

■ Westernizacja i modernizacja – wczoraj i dziś

Niedawno zmarły historyk i sowietolog Richard Pipes w *Russia Under the Old Regime* opisuje m. in. reformy Piotra Wielkiego. Wiadomo, że Piotr Wielki westernizował i modernizował Rosję, ale mało wiadomo, że ów władca uspokajał swoich "podwładnych", że Rosja potrzebuje Zachodu na kilkadziesiąt lat, a potem dalej będą robić po swojemu. Żadnej refleksji, że Zachód może znowu uciec Rosji, gdy Rosja będzie ponownie Rosją. Podobnie myślał tow. Lenin, który widział tylko przejściowe trudności we wprowadzaniu komunizmu i na jakiś czas uwolnorynkowił trochę gospodarkę wprowadzając NEP.

Piotr Wielki miał problemy z działaniem różnych "przedsiębiorstw", ale głównie go martwiła szwalnia mundurów. Co tam odzież dla cywilów czy inne dobra użytkowe. W każdym razie jeden Szkot poradził mu, by tę szwalnię sprywatyzował. Prywatyzacja poszła bardzo sprawnie. Piotr Wlk. wziął listę kupców, powodził po niej palcem, wybrał sobie kupca i wysłał po niego dragonów. Masz "fabrykę" i będziesz nią teraz zarządzał.

Piszę to, bo ostatnio obejrzałem sobie program Anity Gargas o wielkich byznesach wielkiego byznesmena Jana K. i uderzyła mnie pewna analogia. Masz pan publiczne pieniądze i będziesz pan właścicielem autostrady. W tym wypadku nie wysłano dragonów a za interesowano apanażami z zarządzania taką autostradą. Otwarte pytanie – czy byznesmen w jakolwiek sposób musiał za ten monopol zapłacić? W każdym razie wszyscy decydenci tamtego okresu tłumaczyli w programie, że trzeba było szybko Polskę modernizować i gonić Zachód budując autostrady, więc może

faktycznie nie zwracano zbyt uwagi na koszty. Samodzierzawie rozproszone i unowocześnione. Nawet poniekąd zwesternizowane, gdyż udające "zachodni" kapitalizm – bo jak jest byznesmen to jest i kapitał (to nic, że państwowy!). To wszystko było oczywiście możliwe, bo towarzysze w ZSRS/Rosji po raz trzeci zdecydowali (po Piotrze I i Leninie), że Rosję (a w tym wypadku i jej "wasali"), trzeba modernizować i westernizować – choćby tylko na kilka, kilkanaście, czy kilkadziesiąt lat.

Polska jest jednak Rzeczpospolitą i Naród prędzej czy później upomina się o swoje, więc obecne to samodzierzawie jest mocno lustrowane – nie tylko w takich programach, ale i komisjach sejmowych, a wspomniany byznes Jana K. jest tylko niestety wyrazistym przykładem działania tzw. III RP.

"hrponimirski“

Czytaj całość:

<http://www.blogmedia24.pl/node/80096>

■ Chytre baby z ..., czyli jak przekuć triumf w klęskę

Wczoraj [27.05.2018] czworo niepełnosprawnych oraz pięcioro ich opiekunów opuściło nareszcie Sejm po czterdziestu dniach koczowania w nim. Ich akcja to to modelowy przykład tego, co to znaczy "przeciągnąć strunę". Początkowo protest 16 [wtedy] osób spotkał się z powszechnym zrozumieniem. Właściwie wszyscy zgadzali się, iż niepełnosprawnym coś się należy.

W dość ekspresowym tempie uchwalono ustawy o podwyższeniu renty socjalnej oraz o ułatwieniu w korzystaniu z szeroko pojętych usług medycznych. Gdyby wtedy, około trzech tygodni temu, uczestnicy protestu go zakończyli - mogliby głośno chwalić się sukcesem - udało się załatwić coś konkretnego. Zamiast tego przywódczyni protestu, pani Iwona, wysunęła następne żądanie - wypłacanie co miesiąc 500 zł każdemu niepełnosprawnemu niezdolnemu do pracy. Okazało się ono po prostu niemożliwe do realizacji.

Na przeszkodzie stanęło orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 2014 roku, na mocy którego nie można wypłacać pieniędzy tylko niektórym niepełnosprawnym. Trzeba było płacić te pięćset złotych wszystkim osobom z orzeczoną grupą inwalidzką. Na to pieniądze w budżecie nie ma, nie było i nie będzie. Doszło do pata. Uczestnicy protestu formułowali swe żądania w coraz to bardziej agresywny sposób, a ich działania stały się antyrządowym cyrkiem. Jego kulminacją stała się wizyta Lecha Wałęsy, 21.05.2018. Przeprowadzony mniej więcej w tym samym czasie sondaż wykazał, że już 62% Polaków było za zakończeniem owego protestu.

„elig“

Czytaj całość:

<http://www.blogmedia24.pl/node/80090>

.....
„Co nowego na blogach" jest niezależną inicjatywą grupy użytkowników portalu Blogmedia24.pl
Serwis przygotowali: „Maryla”, „Morsik”, „Natenczas”, „tu.rybak”.